

ZESPÓŁ SZKÓŁ W LEŻAJSKU W NOWEJ STRUKTURZE.

Zespołem trzech liceów można zdefiniować szkołę średnią im. Bolesława Chrobrego w Leżajsku.

Szczególnie w ostatnich latach podlega ono dość szczególnym przeobrażeniom zwłaszcza w zakresie kierunku i profilu kształcenia młodzieży na podbudowie szkoły podstawowej. Obok istniejącego od początku Gimnazjum a potem Liceum Ogólnokształcącego, na bazie funkcjonującego Liceum Ekonomicznego w 1992 roku utworzono nową specjalność "finanse i rachunkowość". Tym samym zamyka się cykl kształcenia w kierunku ekonomika i organizacja przedsiębiorstw. Ten nowy kierunek ma i tę istotną zaletę, że od roku szkolnego 1993/94 (tegoroczne klasy pierwsze) realizuje programy wdrożeniowe, uwzględniające najnowsze przemiany i zjawiska ekonomiczne, zachodzące w naszym życiu gospodarczym.

By rozszerzyć ofertę kształcenia się młodzieży, zwłaszcza rejonu leżajskiego, jak najbliższej miejsca swojego zamieszkania, powołano na wniosek dyrekcji i rady pedagogicznej szkoły, liceum zawodowe o specjalności sprzedawca - magazynier, nobilitując do rangi szkoły średniej dotychczasową zasadniczą szkołę zawodową o kierunku "sprzedawca". Zmiany w tym kierunku kształcenia będą kontynuowane podczas tegorocznego naboru absolwentów klas ósmych do "Chrobrego".

Mając na uwadze dostosowanie treści i zakresu kształcenia do zmieniających się bardzo szybko potrzeb życia, dokonuje się przeprofilowania istniejącego od 1993 roku Liceum Zawodowego, na Liceum Handlowe o szerszej niż dotychczas specjalności tj. "handlowiec", a dające tytuł zawodowy "technik handlowiec" w cyklu 4-letniego kształcenia.

W aktualnej sytuacji, dokonujących się przemian gospodarczych, kształcenie handlowców nabiera coraz większego znaczenia. Liceum Handlowe ma przed sobą duże zadania, ale i szczególne cele: poza koniecznością wykształcenia ludzi, którzy potrafią w warunkach gospodarki rynkowej sprawnie i fachowo wykonywać swoje zadania zawodowe, powinno przyczynić się do podniesienia prestiżu zawodu, wpływając na zmianę panujących stereotypów opinii publicznej, która nie zawsze była przychylna tej grupie zawodowej.

Status średniej szkoły handlowej powinien dawać gwarancję, że jej absolwenci są ludźmi wykształconymi ogólnie i równocześnie specjalistami w swojej dziedzinie.

Celem kształcenia w Liceum Handlowym jest dostarczenie wiedzy, wykształcenie niezbędnych umiejętności i postaw przyszłego handlowca. Szkoła handlowa powinna wykształcić w przyszłym absolwencie orientację marketingową, nauczyć go posługiwania się narzędziami - marketingowymi, korzystania ze zdobyczy technik komputerowych i innych form komunikowania się, nowoczesnej rachunkowości, zasad prawa, współpracy z kontrahentami zagranicznymi. Zadaniem szkoły powinno być wykształcenie umiejętności działania przedsiębiorczego, aktywności zawodowej i zdolności ekonomicznego myślenia.

Szkoła powinna przyczynić się do wykształcenia intuicji menadżerskich. Powinna uczyć etycznego postępowania, umiejętności zachowania się w różnych sytuacjach zawodowych. Powinna wyczulić na rolę człowieka w świadomym kształtowaniu i ochronie środowiska, w którym żyje.

Poprzez nauczanie problemowe, z zastosowaniem heurystycznych metod nauczania, szkoła powinna nauczać wymiany poglądów, wypowiedziania własnych opinii, wartościowania zjawisk, szukania optymalnych rozwiązań.

Niezbędnym warunkiem kształcenia jest ścisłe wiązanie teorii z praktyką poprzez prowadzenie praktyk zawodowych, zorganizowanie pracowni przedmiotowych, zabezpieczenie odpowiednich pomocy wspomagających proces dydaktyczny.

Zadaniem szkoły powinno być rozwijanie sprawności fizycznej młodzieży.

ciąg dalszy na s. 10

NIE MIEJSKA LECZ REGIONALNA...

Historia obecnego Zespołu Szkół zaczyna się w 1912 roku. Powstało wtedy jako prywatna szkoła - Miejskie Gimnazjum Realne w Leżajsku. (O historii powstania szkoły w jednym z najbliższych numerów BM)

Dzisiaj ZS składa się z 5 typów szkół: Liceum Ogólnokształcącego, Liceum Ekonomicznego, Liceum Handlowego, Liceum Zawodowego i Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych.

Rozmawiamy z dyrektorem Zespołu Szkół w Leżajsku - mgr Stanisławem Bartnikiem:

BM: Zespół Szkół jest przeładowany, zajęcia trwają do późnych godzin wieczornych. Czy planowane są jakieś inwestycje aby tą sytuację poprawić?

Istotnie, Zespół Szkół, którym kieruję od 1 października 1991 r. jest szkołą liczebnie przeładowaną w stosunku do pierwotnego założenia, wg którego obiekt przeiwdywany był na 700 - 800 uczniów, tymczasem naukę pobiera 1503 czyli dwukrotnie więcej, ucząc się w 28 salach dydaktycznych.

W ciągu 4 ostatnich lat liczba oddziałów szkolnych wzrosła z 32 do 44. Należy zauważyć jednak, że w tym czasie zostały powołane dwa nowe typy szkół, mianowicie liceum ekonomiczne o nowej specjalności "finanse i rachunkowość" oraz liceum handlowe w zawodzie "handlowiec". Ten fakt spowodował zainteresowanie uczniów i rodziców, wychodził bowiem na przeciw oczekiwaniom i potrzebom spowodowanym zmieniającymi się realiami społeczno-ekonomicznymi. Rozwiązał w jakiejś mierze problem społeczny, a mianowicie kosztowne kształcenie zdala od miejsca zamieszkania.

Nauka jest dwuzmianowa, niemniej ostatnie zajęcia na drugiej zmianie kończą się z reguły o godzinie 18.00, w wyjątkowych przypadkach o 19.00. Łagodźmy ten trudny problem lokalowy, wykorzystując do nauki czytelnię szkolną, muzeum, aulę, niektóre pomieszczenia w Internecie, poza tym te same oddziały tylko przez 8 miesięcy w czteroletnim cyklu kształcenia ponoszą trudy drugiej zmiany.

Jestem świadomy, że efektywność nauki tych klas jest mniejsza aniżeli w godzinach dopołudniowych, zwłaszcza młodzieży dojeżdżającej z dala z odległych miejscowości. Konsekwencje tego ponoszą także nauczyciele, a jest to z ich strony także dodatkowe poświęcenie - jednak, gdyż zabiera się im czas na sprawy rodzinne, osobiste, edukacyjne.

BM: Czy konieczne są zatem inwestycje, by stan poprawić?

Biorąc pod uwagę perspektywę niżu demograficznego, który "dotknie" szkoły średnie po 2000 roku, (wg realnych prognoz liczba dzieci w roku 2000 będzie o 1 mln 200 tys. mniejsza od obecnej) nie wydaje mi się to konieczne i ekonomicznie zasadne, zwłaszcza, że obok powstaje duży

obiekt szkolny - Zespół Szkół Zawodowych, który poprzez wprowadzenie nowych kierunków zaspokoi potrzeby środowiska. Widzę natomiast potrzebę stałej troski o utrzymanie tej bazy, która istnieje, a nade wszystko doposażenie jej w środki dydaktyczno-techniczne pod kątem kierunków kształcenia. Jedną z ważnych inwestycji konieczną jest przy tej szkole, a mianowicie budynek gospodarczy. Obiekt szkolny nie posiada podpiwniczenia, zadnego zaplecza gospodarczo-magazynowego a okazuje się, że bardzo tego na co dzień brakuje.

BM: Co sądzi Pan o pomysłach utworzenia na terenie miasta prywatnej/społecznej szkoły średniej?

Pomysł nienowy, aczkolwiek ostatnio przeżywa "kryzys". By odpowiedzieć twierdząco lub przecząco, należy wyjaśnić sobie kilka wątpliwości, a mianowicie:

- Ilu rodziców w Leżajsku na to stać, zakładając "miesięczne czesne" skromnie 200 zł (nowych), o ile zostanie utrzymana 50% dotacja z budżetu państwa, bo w przeciwnym razie (a propozycje takie coraz częściej wychodzą z kręgów parlamentarno-rządowych i politycznych) należałoby zwiększyć znacznie odpłatność.

- Czy zamożność rodziców "dzisiaj" jest na tyle stabilna, by rokować, co będzie "jutro", za rok? Chyba, że będziemy kształcić tylko bogatych.

- Co zrobić z młodzieżą, której z różnych powodów (zmiana miejsca zamieszkania, pogorszenia sytuacji materialnej rodziców, niemożność spełnienia stawianych warunków, itp.) nie "powiodło się" w szkole prywatnej lub społecznej, do jakiej szkoły i klasy ich przyjąć, jak pogodzić programy autorskie (bo takie w zasadzie są realizowane w szkołach prywatnych i społecznych) z programami szkół państwowych?

- Przykładów przechodzenia ze szkół społecznych do państwowych jest coraz więcej w skali kraju.

Zakładam, że odpowiedni lokal w mieście znalazłby się (np: Internat ZS), kwalifikowana kadra też, ale czy będą chętni do zatrudnienia w pełnym etacie, nie mając gwarancji zatrudnienia na przyszłość?

Społeczne Towarzystwo Oświatowe jest zdania, że gdyby urzeczywistniono pomysł MF zniesienia w 1997 r. czesnego, to większość szkół niepublicznych, zwłaszcza w małych miastach, upadłaby. Czy nie należałoby zatem myśleć o dofinansowaniu szkół państwowych, poprawieniu zdekaptalizowanej bazy oświatowej potrzebnej reformie programów, doborze kadry, o ile pozwolą na to bardziej zyciowe przepisy i godziwa "wycena" pracy nauczyciela w kategoriach rynkowych, bo wiedza to "cenny towar" a kształcenie to dobra inwestycja w przyszłość.

BM: W zeszłym roku istniały plany utworzenia szkoły policealnej, ale nie zgłosiła się wystarczająca liczba zainteresowanych. Czy w nowym roku szkolnym również planuje się zapisy?

Podjęliśmy kolejną próbę utworzenia 2 - letniego Policealnego Studium Zawodowego w kierunku technik - "handlowiec". Ubiegłoroczny plan powołania szkoły policealnej o specjalności "finanse i rachunkowość" nie powiódł się z braku kandydatów. Zgłosiło się tylko 12 osób. Jak sądzę powodów było kilka, a główne to postawione wysokie wymagania, tj.: egzamin pisemny z matematyki i geografii, warunek posiadanie egzaminu dojrzałości, jak najlepsze oceny z języka obcego. Słabszych mogło to zniechęcić. Szkoły tego typu obniżają nieco poprzeczkę, ograniczając się na

BM: O marce szkoły świadczy liczba uczniów, którzy zdał egzamin na studia wyższe i zostali przyjęci. Jaka jest ta liczba w wypadku ZS?

Wzmyjmy pod uwagę ostatni rok szkolny czyli 1994/95. Na ogólną liczbę 260 absolwentów, 126 osób zostało przyjętych na pełne uczelnie wyższe, 39 uczęszcza do szkół uczelnie naturalnych. Z pozostałych, jedni przygotowują się po raz kolejny do egzaminów w tym roku, część wyjechała za granicę, ale jest również grupa, która niestety nie uczy się i nie pracuje. Lata wcześniejsze były podobne. Średnio na przestrzeni kilku ostatnich lat liczba absolwentów otrzymujących indeks waha się od około 50-55 % przy czym najlepszy wskaźnik uzyskują klasy profilowane: matematyczno-fizyczne i biologiczno-



przykład do rozmowy kwalifikacyjnej, nie stawiają wymogu posiadania matury. Zainteresowanie tą szkołą nasiliło się co prawda pod koniec sierpnia, nie mogliśmy jednak czekać do ostatniej chwili, gdyż w przypadku braku pełnej liczby kandydatów (co najmniej 30) do 20 sierpnia, zamknęlibyśmy młodzieży szansę ubiegania się do innych podobnych szkół, a przecież zajęcia w nich rozpoczynają się 1 września, a nie jak na uczelniach 1 października.

Kierując się aktualną sytuacją na rynku pracy, opinią Rejonowego i Wojewódzkiego Urzędu Pracy, biorąc także pod uwagę fluktuację kadr w tym zawodzie, zdecydowaliśmy się na Studium Handlowe o specjalności "handlowiec" na podbudowie liceum ogólnokształcącego. Nie należy absolutnie utożsamiać tego kierunku ze sprzedawcą.

W trakcie pobytu w Studium słuchacz zdobywa zawód technika handlowca, poznaje rachunkowość handlową, techniki biurowe, umiejętność stosowania komputera w zawodzie. Może jako absolwent myśleć o założeniu własnej firmy, ubiegać się o pracę, a także starać się na pełne studia wyższe. A zatem planujemy zapisy już od 10 czerwca do 20 sierpnia. Warunki zostaną podane w informatorze.

chemiczne, np. w ubiegłym roku z klasy IVc (mat-fiz) na 32 absolwentów, 28 studuje. Ostatni rok jak i przyszłe będą zapewne trudniejsze, sądząc po wzrastającej liczbie kandydatów i w zasadzie stabilnej liczbie miejsc. W roku akademickim 1994/95 na uczelniach w Polsce stworzono ich ok. 90.000, natomiast liczba kandydatów wynosiła znacznie powyżej 200.000.

BM: Jakie są słabe i silne strony placówki, którą Pan kieruje?

Zacznę od tych drugich czyli silnych stron, a więc dobry poziom dydaktyczny placówki, na którym pracuje wielu doświadczonych pedagogów. Przykładem jest znaczna liczba absolwentów otrzymujących indeks wyższych uczelni, liczny udział młodzieży w olimpiadach, w tym roku po raz pierwszy także w olimpiadzie języka angielskiego.

- 87 uczestników eliminacji okręgowych niemal wszystkich olimpiad przedmiotowych, w tym roku po raz pierwszy także w olimpiadzie języka angielskiego.

- 15 uczestników olimpiad centralnych (ochrony środowiska, biologicznej, geograficzno-nautologicznej, eko-

Dokończenie na stronie 5

logicznej, filozoficznej), w tym troje laureatów:

Justyna Drozdowska - 1994/95
Grzegorz Rydzik - 1994/95
Maciej Matłok - 1995/96

- II miejsce w kraju w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym "Przyroda i jej ochrona". Patrycji Antczak pod opieką A. Krysy-1995

- I miejsce w wojewódzkim Konkursie na "Szkoła Izba Pamięci Narodowej" - 1995r.
- czolowy w województwie szkolny zespół wokalo-muzyczny "Labyrinth" (I miejsce - 1994, II miejsce - 1995, I miejsce - 1996) wraz ze swymi siostrami. Wioletta Głab (Grand Prix w IV Międzynarodowym Festiwalu Piosenki "Strzyżów 94") i Anią Tryka (I miejsce w tym samym przeglądzie w 1996r.)

- I miejsce (indywidualne) w województwie w Konkursie Poezji Religijnej - Maciej Matłok (1995) Olimpia Tereszko (1996)

- I miejsce w wojew. Konkursie Wiedzy Obronnej (1995)

- I miejsce indywidualne w Konkursie Literackim podczas III rzeszowskich Dni Kultury Szkolnej-Joanna Horodecka (1996)

- I miejsce w woj. Konkursie "Znam Nowiny-Dariusz Urban 1995/96

- czolowe miejsce w olimpiadach wojew. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego (Maciej Matłok, Olimpia Tereszko, Anna Tkaczyk)

- czolowe miejsce w województwie w konkursach matematycznych i fizycznych

- I miejsce drużynowo w Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w szachach - Seweryn Grzywna (1995/96)

- III miejsce w wojew. w siatkówce dziewcząt podczas Woj. Igrzysk Młodzieży Szkolnej (1995/96)

- czolowe miejsce w woj. w tenisie stołowym (IV - Pekarz Magdalena, VI - Bukowińska Elżbieta - 1995/96)

- wiele innych wyróżnień w tych i podobnych konkursach.

Bardzo mocna strona działalności placówki była prężna praca Komitetu Rodzicielskiego pod kierunkiem Henryka Bazana oraz Stanisława Cholewiaka, wypełniając "dziurę" budżetową w zakresie finansowania zajęć pozalekcyjnych, corocznie przekazując środki na wyróżniające się koła przedmiotowe oraz zespoły, pokrywa koszty wyjazdów na olimpiady i na konkursy, dofinansowuje wycieczki szkolne, funduje nagrody dla najlepszych, łoży na zakup lektur (znacznie ponad 1.000 nowych pozycji oraz niezbędnych wydawnictw do biblioteki szkolnej), pomocy dydaktycznych, wspomaga remonty.

Godnym uwagi jest ożywiony ruch wycieczkowy, służący celom przedmiotowym jak też krajoznawczym. Tylko w roku szkolnym 1995/96 odbyło się ich 23. Weszły już niemal do tradycji szkoły językowo - turystyczne wycieczki do Francji organizowane przez nauczycieli języka francuskiego na czele z dyrektorem Mieczysławem Pięniżkiem. Pozytywnym zjawiskiem jest prężna działalność Samorządu Uczniowskiego zwłaszcza w tym roku szkolnym, oraz Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Nie po raz pierwszy okazuje się, jak ogromne możliwości drzemą w młodzieży. Jak na tę

skalę zła, które nas otacza (nihilizm, cynizm, upadek autorytetów, mniemanie, że prawo jest dla głupich) to jednak w młodych ludziach jest dużo dobra.

Już od trzech lat (choć nieregularnie) redagowane jest pismo uczniowskie "Chroberek" oraz teatrzyk szkolny, który niedawno przeżył swój debiut.

Nie ulega wątpliwości, że do najsłabszych stron zaliczam budżet ostatnich lat, a zwłaszcza tego roku chociaż nie znamy jeszcze wskaźnika, sądząc to jednak po docierających zapowiedziach. Jeśli prawdą jest, że zadłużenie szkół podstawowych "skonsumować" ma szkolnictwo ponadpodstawowe, to nie trudno wyobrazić sobie katastroficzną wizję. Jeżeli te złowieszcze sygnały sprawdzą się, znajdzie konieczność podjęcia radykalnych rozwiązań, w tym: nie wykluczam ograniczeń naboru do klas pierwszych, likwidacji liceum ogólnokształcącego dla dorosłych, dalszej redukcji podziału na grupy.

Inna słabość szkół średnich w Polsce, także naszej - to niezbyt wysoki prestiż egzaminu dojrzałości. Przyczyn jest wiele i to głębszych. Nie pora ich tu analizować. Rozumiejąc potrzebę zmiany, przygotowuje się reformę matur. Podjęto pierwsze prace przygotowawcze. Ponieważ pojawiają się różne wypowiedzi na temat programu "Nowa Matura" sugerujące zmiany prawie "od dziś" należy sprawę wyjaśnić. Otóż warunkiem koniecznym wprowadzenia ujednoliconych wymagań na egzaminie dojrzałości jest opracowanie nowych programów nauczania. "Nowa Matura" jest programem rozłożonym na lata i nie będzie on zaskoczeniem dla uczniów, którzy rozpoczęli naukę w obecnym systemie egzaminacyjnym. Punktem wyjścia do powstania tego pomysłu była ekspertyza wykonana na zlecenie MEN przez angielską specjalistkę w dziedzinie oceniania i egzaminowania profesor Judith Marguend w roku 1993. Celem jest:

- stworzenie formuły państwowego egzaminu maturalnego,
- czytelne, jednoznaczne kryteria oceniania,
- porównywalne standardy wymagań,
- wprowadzenie ekwiwalentów świadectw maturalnych na terenie Polski i Europy.

Departament kształcenia ogólnego MEN w 1994 roku skonstruował główne założenia programu i wytypował 6 województw w których należy skoncentrować prace w tym kierunku.

Kurator Oświaty w Rzeszowie widząc potrzebę poprawy systemu oceniania, egzaminowania i badania poziomu nauczania w szkołach, włączył szkoły ponadpodstawowe do programu "Nowa Matura". W tym celu:

- powołał Wojewódzką Komisję Egzaminów Szkolnych - zmobilizował do szkół o przesłanie propozycji tematów maturalnych, opatrzonej obszernym komentarzem, skierowanym do egzaminatorów ułatwiających zarówno interpretację samych tematów, związaną z nimi oczekiwań i wymagań wobec zdających,
- ogłosił konkurs na najlepiej przygotowane zestawy propozycji tematów do egzaminu dojrzałości.

- podjął doskonalenie nauczycieli przedmiotów wchodzących w zakres egzaminu dojrzałości w ramach warsztatu z pomiaru dydaktycznego, obejmujących układanie tematów do egzaminu pisemnego i ustnego, dobór kryteriów oceniania i recenzowania prac egzaminacyjnych. W doskonaleniu tym uczestniczy 12 doświadczonych nauczycieli ZS, w każdym z przedmiotów.

Ostatnie badanie wyników nauczania w naszym Zespole tzw. "Matura próbna" w dniu 14 i 15 marca 1996 miało na celu między innymi:

- przetestowanie założeń organizacyjnych,
- doskonalenie technik kodowania prac w celu utajnienia atutów,
- wypracowanie jednoznacznych kryteriów oceniania.

Wszystko po to, by stopniowo doprowadzić do uzyskania porównywalności ocen i świadectw, na razie na poziomie szkoły, później miejscowości i województwa. To zaś ma doprowadzić do podniesienia i wyrównania poziomu kształcenia. By w obecnych warunkach maturę poprawić jak najlepiej w zbliżającym się egzaminie dojrzałości w tym roku, będą wykorzystane niektóre nowe zasady organizacyjne, te które nie pozostają w sprzeczności z obowiązującym regulaminem MEN.

Mówiąc o słabych stronach szkoły, trzeba to odnieść do słabych stron polskiej oświaty, a więc chroniczne niedofinansowanie na środki dydaktyczne, środki czystości, remonty, literaturę metodyczną i przedmiotową, doskonalenie nauczycieli, zajęcia pozalekcyjne, nie wspomnę o wynagrodzeniu pedagogów. Brak kwalifikowanej kadry do nauki j. angielskiego jest skutkiem niskiego wynagrodzenia w szkole państwowej.

A cały system wychowawczy? Wyrzucić się z ręki pedagogów instrumenty służące kształtowaniu osobowości wychowanka, a więc zniesienie zwolnień lekarskich (uczeń powyżej 18 roku życia usprawiedliwia się sam) w wyniku czego gwałtownie spada frekwencja w szkołach. Chociaż i tak za efekty nauczania będzie winiona szkoła. Inne niepozytywne zjawiska to: ośmieszanie wychowawców w mediach, propagowanie przez telewizję wszelkich dewiacji i patologii, zakłamywanie historii, niszczenie wartości patriotycznych poprzez parodię procesów politycznych na oczach narodu. Rola wychowawcy w tej sytuacji sprowadza się do przyszłowiowej walki z wiatrakami.

BM: Mimo, iż ZS jest szkołą z długą tradycją, to nie widać jej w życiu miasta; jako przykład można podać zeszłoroczne "Dni Leżajska".

Nie uważam za słuszne, że skromna reprezentacja młodzieży Zespołu Szkół w ubiegłorocznych "Dniach Leżajska" przekreśliła jego znaczenie i tradycję. Osiągnięcia szkoły, różnorodność form pracy dydaktyczno-wychowawczej nie potwierdzają tej opinii. Z drugiej strony to dobrze, że był odczuwalny brak uczestnictwa, bo wreszcie ktoś nas zauważył. Nie zdarza się to często, a przecież jest szereg imprez środowiskowych, gdzie prezentujemy swój dorobek i aktywność np.: obchody rocznic państw-

wych: 11 Listopada, 3 Maja, manifestacje patriotyczne, ubiegłoroczny Kongres Rodziny. Było nam bardzo przykro kiedy po zakończeniu akademii rocznicowej 90-lecia powstania ZNP, okazał się w Biuletynie obszerny reportaż i ani słowa o wykonawcach z "Chrobrego", a przecież to nasza młodzież prowadziła akademię i obok zasłużonego występu Zespołu Ziemia Leżajska, wypełniła sporą część programu. Pogodziliśmy się z tym faktem bo przecież nie wszystkim musimy się podobać, chociaż dbamy o dobre imię miejscowości. A skoro jest taka potrzeba uczestnictwa szkoły w życiu miasta - słusznie zresztą - to jest doskonała okazja. Mamy spore osiągnięcia także w sporcie np. w piłce siatkowej dziewcząt, wiele utalentowanej i dobrze przygotowanej przez szkoły podstawowe młodzieży żeńskiej. Ileż splendoru miastu mogłaby przynieść sekcja siatkówki dziewcząt w Pogoni Leżajsk. Miała ona swoje piękne lata. A koszty także nie takie ogromne w porównaniu do innych dyscyplin.

BM: Liceum zbiera młodzież nie tylko z terenu miasta ale i z okolicznych miejscowości. Czy w związku z tym, biorąc pod uwagę trudną sytuację oświaty, nie stara się Pan o dodatkowe środki.

Wiadomo, Zespół Szkół Licealnych nie jest szkołą typowo miejską ale raczej regionalną. Na Leżajszczynie nie ma podobnej, jeśli chodzi o prowadzone profile i kierunki. Zbieramy młodzież z kilku ościennych województw (tarnobrzeskiego, zamajskiego, przemyskiego) przy 1503 uczniach 522 mieszka w mieście, 247 pochodzi z gminy Leżajsk, 162 z miasta i gminy Nowa Sarzyna, ok. 100 z gminy Grodzisko Dolne i mniejsza liczba z pozostałych gmin. Istniejące trudności zmuszają nas do poszukiwania dodatkowych środków na tak ogromną placówkę oświatową, bez tej pomocy trudno wyobrazić jej funkcjonowanie. Przytoczę znowu liczby. W roku 1993 udało się szkole "pozyskać" pomoc w wysokości ok. 700 mln złotych w 1994 ok 1.200 mln zł, w 1995 również ok 1 mld. zł. Były to głównie środki finansowe z Komitetu Rodzicielskiego, leżajskich zakładów pracy, instytucji a także - zdarza się sporadycznie - osób prywatnych. Jest w tym spora pomoc rzeczowo-ulożowa, np: bezpłatne wykonanie jakiegoś remontu, wypożyczenia sprzętu, przekazanie materiałów, drobne darowizny, środki transportu.

Z dużym zrozumieniem i pomocą spotykamy się ze strony Zakładów Drzewnych w Leżajsku (przekazano 20 m³ tarcicy na remont sali gimnastycznej o wartości ok. 100 mln zł.) Wytwórni Tytoniu w Leżajsku, Horteksu, Fabryki Maszyn, Browaru. Z zyczliwością spotykamy się ze strony Banku Spółdzielczego czy PSS Spolem.

Szczególną wdzięczność środowiska szkolnego kierujemy do naszego znakomitego absolwenta, dzisiaj Marszałka Sejmu RP Józefa Zycha. Jako wychowanek tej placówki żywo interesuje się jej problemami i potrzebami, a nade wszystko bardzo

WIECZÓR KOŁĘD W LICEUM

Ważnym wydarzeniem z życia Zespołu Szkół im. Bolesława Chrobrego w Leżajsku był "Wieczór kolęd" zorganizowany z inicjatywy młodzieży 27 stycznia. Polskim zwyczajem impreza odbyła się w świątecznej atmosferze - wszyscy zebrali się przy choince aby razem wysłuchać kolęd w wykonaniu młodych artystów.

Wśród zaproszonych gości znajdowali się m.in. poseł na Sejm RP, Kurator Oświaty w Rzeszowie, dyrektorzy leżajskich zakładów pracy oraz dyrektorzy szkół, szanowne grono profesorskie, pracownicy administracji i rodzice występującej młodzieży.

Kolędą "Gdy się Chrytus rodzi" rozpoczął wieczór zespół wokalny-muzyczny "Labirynt" pod kierunkiem Bogusława Rupa, a działający przy Zespole Szkół. Pomimo, iż zespół ten istnieje stosunkowo krótko, bo zaledwie półtora roku, ma już spore sukcesy artystyczne: w ubiegłym roku szkolnym I miejsce w wojewódzkim Przeglądzie Szkolnych Zespołów Artystycznych woj. rzeszowskiego, II miejsce w tej samej kategorii tego roku, a także czołowe miejsce w przeglądach

piosenek harcerskich.

Ponadto kolędy i pastorałki wykonywał także zespół kameralny działający przy Bazylice O.O. Bernardynów w Leżajsku (pod kierownictwem pani Alicji Szczepanik) oraz Viola Głab ucz. klasy II LO. Ma ona już w swoim dorobku szereg sukcesów wokalnych. Największy z nich to "Grand Prix" na tegorocznym Festiwalu Zespołów Artystycznych szkół średnich woj. rzeszowskiego i specjalna nagroda Kuratora.

Podczas tego wieczoru swój program zaprezentował również Zespół Kolędniczy ks. Krzysztofa Strzygielskiego i Zespół Jasełkowy działający przy Kościele Farnym w Leżajsku pod kierunkiem ks. Adama Wąsika.

Scena jasełkowa będąca ostatnim aktem uroczystości zakończona pieśnią: "Przekażcie sobie znak pokoju" dowiodła, że kolędy i Święta Bożego Narodzenia obok głębokiej warstwy religijnej mają w sobie swojskość, barwę narodową, polski koloryt i dla nas Polaków są najpiękniejsze na świecie.

(LO)